

Roman Tokarczyk

Leninowska koncepcja egalitaryzmu społecznego

Rocznik Lubelski 13, 9-22

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROMAN TOKARCZYK

LENINOWSKA KONCEPCJA EGALITARYZMU SPOŁECZNEGO

Hasło równości jest sztandarowym wezwaniem sił demokratycznych, pobudzającym wiele ruchów społecznych do walki o sprawiedliwy kształt społeczeństwa. Historia idei równości, to dzieje borykania się uciemiężonych z niesprawiedliwością¹, całe wieki wyobrażeń o społeczeństwie równych i walki o społeczeństwo równościowe, to kolejne praktyczne próby likwidacji nierówności społecznej i wysiłki teoretyczne im towarzyszące. Pytanie o formę i treść egalitaryzmu społecznego jest również sprawą istotną dla ruchu robotniczego oraz dla praktyki budownictwa socjalistycznego. Bez jasności w tym przedmiocie utrudnione jest w dużym stopniu nie tylko planowanie i realizacja modelu konsumpcji i struktury produkcji zgodnej z nauką marksizmu-leninizmu, ale także ustalenie hierarchii wartości, które chcielibyśmy preferować kształtując właściwy dla socjalizmu i komunizmu styl życia. W rozwiązywaniu tych niewątpliwie trudnych zadań, dużą pomoc mogą okazać teoretyczne przemyślenia i praktyczne doświadczenia W. I. Lenina.

KRYTYKA EGALITARYZMU BURŻUAZYJNEGO

Lenin w swoich pracach wyjaśnił istotę równości burżuazyjnej, wskazał na jej postępowy charakter w stosunku do nierówności społecznej w feudalizmie, podkreślił reakcyjny charakter równości burżuazyjnej z punktu widzenia treści egalitaryzmu socjalistycznego.

Burżuazja wysunęła program równości praw wszystkich obywateli walcząc ze średniowiecznymi, feudalnymi, pańszczyźnianymi i stanowymi przywilejami. „Równouprawnienie oznacza — w nauce Lenina — żądanie równych praw politycznych dla wszystkich obywateli państwa, którzy osiągnęli określony wiek” i nie cierpią na niedorozwój umysłowy². O ile idea równouprawnienia służy walce z ekonomicznymi przeżytkami

¹ W całej niemal tradycji myśli społecznej równość przyjmuje się za podstawową cechę sprawiedliwości. Do tradycji tej nawiązali również klasycy naukowego socjalizmu. Porównaj m.in. Ch. Perelman *O sprawiedliwości*. Warszawa 1959, s. 71 i n.; E. Dupréel *Traktat o moralności*. Warszawa 1959, s. 25 i n.; C. J. Friedrich and J. W. Chapman [Editors] *Justice*. New York 1963, zwłaszcza rozdział napisany przez R. C. Tuckera *Marx and Distributive Justice*, s. 306 i n.; E. Zyro *Pojęcie sprawiedliwości u Karola Marksa*. Warszawa 1966, s. 110 i n.

² W. I. Lenin *Dzieła*. Warszawa 1951, t. 20, s. 145.

feudalizmu o najszerszy rozwój produkcji towarowej, będącej treścią rewolucji burżuazyjno-demokratycznych, o tyle jest ideą postępową. Idea równości jest najbardziej rewolucyjną ideą w walce ze starym porządkiem absolutyzmu w ogóle — a ze starą pańszczyźnianą, wielkoobszarniczą własnością w szczególności. Idea równości jest uzasadniona i postępową u drobnego burżuaja-chłopa, o ile wyraża walkę z feudalną, pańszczyźnianą nierównością³. Równość, zgodnie z oceną Lenina, nie tylko ideologicznie wyraża warunki pełnego rozwoju wolnego kapitalizmu i produkcji towarowej. Również w dziedzinie stosunków materialnych — rolnictwa wyrastającego z feudalizmu — równość majątkowa drobnych wytwórców jest warunkiem pełnego i szybkiego rozwoju kapitalistycznej gospodarki rolnej⁴. Idea równości ma więc dla ruchu chłopskiego podwójne znaczenie: stanowi bodziec do walki politycznej, prowadzi do ekonomicznego oczyszczenia gospodarki rolnej z przeżytków feudalnych.

„Idee »wyrównawczego podziału« całej ziemi — pisał Lenin — to idee r ó w n o ś c i, które muszą wyłonić się z walki przeciwko pozostałościom ustroju pańszczyźnianego i nieuchronnie przenoszą się na stosunki własności rolnej [...]”⁵. Są one bowiem sformułowaniem chłopskiego programu w toku rewolucji burżuazyjno-demokratycznych. Oznaczają szybki rozwój kapitalizmu w rolnictwie. Wyrażają najbardziej korzystną dla chłopów formę przewrotu burżuazyjno-demokratycznego poprzez całkowite obalenie władzy obszarników w stosunkach rolnych⁶. Przewrót taki jest najkorzystniejszy nie tylko dla chłopów. Lenin wskazywał, że drogi do socjalizmu proletariatu świadomego prawidłowości rozwoju społecznego wiodą również poprzez rewolucję burżuazyjno-demokratyczną. Nie przeczy to bynajmniej odrębności celów burżuazji od celów proletariatu. Przewrót burżuazyjno-demokratyczny to jedynie konieczny niekiedy etap na drodze proletariatu do socjalizmu. Bowiem im mniej pełny i zdecydowany jest przewrót burżuazyjno-demokratyczny, tym dłużej i silniej będą ciążyć na proletariacie nie zadania czysto proletariackie, lecz ogólnodemokratyczne. Im pełniejsze będzie zwycięstwo burżuazji i chłopstwa, tym szybciej proletariat wyodrębni się ostatecznie jako klasa, tym wyraźniej wysunie on swoje czysto socjalistyczne zadania i cele⁷.

Wraz z końcem rewolucji burżuazyjno-demokratycznych kończy się postępową wymowa idei egalitaryzmu burżuazyjnego. W burżuazyjno-demokratycznych formach państwa bowiem brak warunków materialnych do realizacji zasady równości. Tym zaś, co przeszkadza nieposiadającym w korzystaniu z równości jest prywatna własność środków produkcji, pieniędzy i kapitału⁸. Oto jak bardziej szczegółowo wyjaśnił tę sprawę Lenin w polemice z liberalno-burżuazyjnym profesorem Tuhanem na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W Stanach Zjednoczonych, podobnie zresztą jak i w innych przodujących państwach kapitalistycznych, nie ma przywilejów średniowiecznych. Wszyscy

³ Tamże, t. 12, s. 335.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, t. 18, s. 139.

⁶ Tamże, t. 18, s. 12.

⁷ Tamże, t. 12, s. 44 i n.

⁸ Tamże, t. 29, s. 351.

obywatele są równi pod względem praw politycznych. Czy są oni jednak równi — zapytuje Lenin — pod względem swej sytuacji w produkcji społecznej. I odpowiada — nie, nie są sobie równi. Jedni — klasa kapitalistów — posiadają środki produkcji i żyją kosztem nie opłaconej pracy robotników. Inni — klasa robotnicza — nie posiadają środków produkcji i żyją ze sprzedaży swej siły roboczej na rynku⁹. W związku z tym Lenin wyprowadza pewną analogię feudalizmu z kapitalizmem. Podobnie jak w ustroju feudalnym szlachta jest równa w swych prawach — chłopci natomiast są zrównani w swym wyzuciu z praw, tak w kapitalizmie burżuazja jest równa w swych prawach do środków produkcji, wszyscy natomiast proletariusze są zrównani w swym wyzuciu z wszelkich praw własnościowych do tych środków. W oparciu o powyższy materiał historyczny, konstatuje Lenin prawdę o abstrakcyjnym, formalnym charakterze równości, którą niesie demokracja burżuazyjna wykazując przy tym jej reakcyjny charakter na porewolucyjnym etapie rozwoju społecznego. „Pod pozorem równości jednostki ludzkiej w ogóle demokracja burżuazyjna obwieszcza formalną lub prawną równość posiadacza i proletariusza, wyzyskiwacza i wyzyskiwanego, popełniając tym samym największe oszustwo w stosunku do klas uciskanych. Idea równości, która sama jest odbiciem stosunków produkcji towarowej, przekształcona zostaje przez burżuazję — pod pretekstem rzekomej równości absolutnej jednostek — w narzędzie walki przeciwko zniesieniu klas.”¹⁰

Tak długo, jak długo utrzyma się prywatna własność środków produkcji równość w demokracji burżuazyjnej będzie nosić formalny charakter. W rzeczywistości oznaczać będzie najemne niewolnictwo robotników, formalnie równouprawnionych i wolnych. Prawdy o uciskającej pracujących, istocie kapitału nie zaprzeczy ten — wierzył głęboko Lenin — kto uznaje potrzebę walki klasowej. Kapitalizm zatem łączy formalną równość polityczną z nierównością ekonomiczną, a co za tym idzie — nierównością społeczną. Ale nawet jeśli chodzi o równość formalną kapitalizm nie może być konsekwentny. Jednym z jaskrawych przejawów tej niekonsekwencji jest brak równouprawnienia kobiety z mężczyzną. Albowiem „kobięca połowa rodzaju ludzkiego — podkreśla Lenin — cierpi w ustroju kapitalistycznym ucisk podwójny. Robotnica i chłopka są uciskane przez kapitał, a ponadto, nawet w najbardziej demokratycznych republikach burżuazyjnych, są one, po pierwsze, pozbawione pełni praw, gdyż ustawa nie przyznaje im równouprawnienia z mężczyzną; po wtóre — i to jest najważniejsze — pozostają one »w niewoli domowej«, są »niewolnicami domowymi«, gdyż przytłacza je najbardziej drobiazgową, najczarniejszą, najcięższą i najbardziej otepiającą pracą w kuchni i w ogóle w jednorodzinnym gospodarstwie domowym.”¹¹ W republikach burżuazyjnych, choćby to były republiki najbardziej demokratyczne, kobieta nigdzie na świecie nie uzyskała faktycznie całkowitego równouprawnienia z mężczyzną — konkluduje Lenin.

Chłopskie idee wyrównawczości, rewolucyjne z punktu widzenia burżuazyjnego demokratyzmu, Lenin ocenił jako reakcyjne i utopijne z punk-

⁹ Tamże, t. 20, s. 146 i n.

¹⁰ Tamże, t. 31, s. 136.

¹¹ Tamże, t. 32, s. 159. Problematyka równouprawnienia kobiet przewija się przez wszystkie prace Lenina.

tu widzenia socjalizmu, gdyż są próbą szukania rozwiązania zadań rewolucji socjalistycznej w przeszłości a nie w przyszłości. Proletariat nadto niesie nie „socjalizm równości drobnych posiadaczy, lecz socjalizm wielkiej uspołecznionej produkcji”¹². O ile więc narodnicy marzyli, że równość może być utrzymana na gruncie produkcji towarowej, jako element rozwoju ku socjalizmowi, o tyle ich socjalizm był utopijny. Utopia chłopstwa w rewolucji rosyjskiej 1905 r. polegała natomiast na przekonaniu, że równy podział własności lub użytkowania ziemi, może zlikwidować źródła biedy, nędzy, bezrobocia i wyzysku. Utopijna jest bowiem wszelka myśl jakoby „wyrównawczość” mogła utrzymać się w warunkach produkcji towarowej i nawet zapoczątkować „półsocjalizm”¹³.

Z tego punktu widzenia krytykował Lenin iluzje mieszczańskich socjalistów sprzeniewierających się marksizmowi przez upatrywanie w idei równości zadań również socjalistycznej, a nie tylko burżuazyjnej rewolucji. Socjalizm mieszczański, jako marzenie drobnego posiadacza by znieść różnice między bogatymi a biednymi na drodze prawodawstwa o wyrównawczym użytkowaniu ziemi, zapomina, że żadne prawa na świecie nie będą w stanie znieść nierówności i wyzysku, dopóki istnieje gospodarka towarowa, dopóki trwa władza pieniądza i siła kapitału¹⁴. Dlatego też Lenin demaskował bezpodstawne nadzieje stołypinowców i narodników, jak i w ogóle mieszczańskiego socjalizmu twierdząc, że nie może być „wyrównawczości” drobnej gospodarki, a nawet jej zachowania, w warunkach kapitalizmu¹⁵. Socjalizm równościowy uznał za ostatnie złudzenie drobnego posiadacza, bezsilnego wobec wszechwładzy kapitału. Masy ludowe powinny wyciągnąć z tych niedostatków mieszczańskiego socjalizmu właściwą naukę co do formy i treści rewolucji socjalistycznej. Ogólną ocenę demokracji burżuazyjnej ujmuje Lenin w słowach o dużej sile wyrazu: „Demokracja burżuazyjna — to demokracja hucznych frazesów, uroczystych słów, pięknie brzmiących obietnic, gromkich haseł w o l n o ś c i i r ó w n o ś c i w rzeczywistości wszystko to osłania brak wolności i równości kobiety, brak wolności i równości mas pracujących i wyzyskiwanych”¹⁶.

TREŚĆ EGALITARYZMU SOCJALISTYCZNEGO

Zasada równości w życiu społecznym uznawana jest za immanentną cechę socjalizmu. Dążenie do zapewnienia egalitaryzmu społecznego uważa się za podstawę demokracji socjalistycznej. W tradycjach myśli socjalistycznej wyraźnie zaznacza się kontrowersja zwolenników dwóch stanowisk w tym przedmiocie. Zwolennicy jednego stanowiska akcent kładą na równość szans, które system socjalistyczny otwiera przed ludźmi. Zwolennicy drugiego przekonania ideał upatrują w autentycznej równości warunków, w których ludzie żyją. Mimo że reprezentanci obu stanowisk zgodnie potępiają wyzysk, gdyż przeczy on zarówno autentycznej równości szans osobniczych jak i równości warunków życia, to

¹² Tamże, t. 12, s. 334 i n.

¹³ Tamże, t. 12, s. 443 i n.

¹⁴ Tamże, *passim*.

¹⁵ Tamże, t. 18, s. 140 i n.

¹⁶ Tamże, t. 30, s. 107.

jednak ich stosunek do godziwie uzyskanych korzyści indywidualnych jest odmienny. Zwolennicy bowiem umiarkowanego egalitaryzmu zadowolają się postulatem równości szans indywidualnego awansu, podczas gdy radykalni egalitaryści głoszą zasadę równości nie tylko awansu, lecz również aktualnych warunków życiowych¹⁷. Interesujące wydaje się być stanowisko Lenina na tle wspomnianej kontrowersji.

Poglądy Lenina na egalitaryzm społeczny zmieniały się o tyle, o ile jego przekonania teoretyczne napotykały trudności w praktycznej ich realizacji. Inaczej też ujmował wódz rewolucji sprawę równości w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego — socjalizmie, a inaczej w wyższej formie społeczeństwa komunistycznego — komunizmie w sensie ścisłym. Uwagi na te tematy wypowiadał w różnych pracach i przy różnych okazjach, najpełniej jednak wyraził je w rozprawie *Państwo a rewolucja*.

Za sprawę centralną w dążeniu do faktycznej równości społeczeństwa, warunkującą wszelkie inne poczynania w tym przedmiocie, uważał Lenin zniesienie klas społecznych. Zadanie to — w jego przekonaniu — winno być celem proletariatu w epoce socjalizmu. Przez zniesienie klas społecznych rozumiał on jednolity stosunek wszystkich obywateli do środków produkcji. Przedsięwzięcie takie zapewnia wszystkim obywatelom jednakowy, a więc równy, dostęp do pracy. Uspołecznienie środków produkcji eliminuje nierówność społeczną wynikającą z podziału społeczeństwa na posiadających środki produkcji i nie posiadających tych środków. Wspólna własność środków produkcji uniemożliwia uczestniczenie w podziale dochodu narodowego bez pracy, z samego tylko tytułu własności prywatnej¹⁸. Prymitywne byłoby jednak utożsamianie zniesienia klas i nierówności społecznej z nacjonalizacją prywatnych środków produkcji. Rzecz jasna — dowodził w związku z tym Lenin — że w celu całkowitego zniesienia klas należy nie tylko obalić wyzyskiwaczy, obszarników i kapitalistów, nie tylko znieść ich własność. Należy jeszcze znieść wszelką prywatną własność środków produkcji. Należy zlikwidować zarówno różnice między miastem a wsią, jak i różnice między pracownikami fizycznymi a pracownikami umysłowymi. Jest to sprawa bardzo długiego okresu czasu, żeby ją doprowadzić do końca, potrzebny jest olbrzymi krok naprzód w rozwoju sił wytwórczych¹⁹.

Lenin uważał za naiwność rozumienie przez równość ekonomiczną w socjalizmie cokolwiek innego prócz zniesienia klas. Równość w sensie zniesienia klas, uznał za główny cel społeczeństwa socjalistycznego albowiem „społeczeństwo, w którym pozostała różnica klasowa między robotnikiem a chłopem, nie jest ani społeczeństwem komunistycznym ani socjalistycznym”²⁰. Niemożliwa jest jednak zupełna równość między klasą robotniczą a chłopską w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Robotnik i chłop są wprawdzie sobie równi w tym okresie jako ludzie pracy, jednakże „syty spekulant zbożowy nie jest równy głodnemu człowiekowi pracy”²¹. Uwaga ta, mimo że odnosi się do trud-

¹⁷ Porównaj: J. J. Wiatr *Socjologia zaangażowana. Szkice o socjologii i polityce*. Warszawa 1965, s. 59.

¹⁸ W. I. Lenin *Dzieła*. Warszawa 1951, t. 20, s. 146 i n.

¹⁹ Tamże, *passim*.

²⁰ Tamże, t. 29, s. 352.

²¹ Tamże, t. 29, s. 359.

nych lat początków państwa radzieckiego, ma również walor ogólniejszy. Lenin bowiem dążył do zrównania stopy bytu pracującego chłopstwa z poziomem życia klasy robotniczej. Nie uważał też za rzecz sprawiedliwą, jeśli robotnik otrzymuje większą część dochodu narodowego niż pracujący chłop. Chłopi żyją w okresie socjalizmu w gorszej sytuacji niż robotnicy, nie mają też własnych organizacji i związków zawodowych, które zajmowałyby się polepszeniem ich sytuacji. Sytuacja chłopstwa zatem, w dążeniu do równości społecznej, zasługuje na szczególną uwagę.

Na przeszkodzie realizacji równości w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu staje też — zdaniem wodza rewolucji — możliwość bogacenia się cudzym kosztem, którą daje pozostałość kapitalistycznych stosunków towarowych — pieniądź. Pieniądź to wróg równości. „Pieniądź — to przecież skrzep bogactwa społecznego, skrzep pracy społecznej, pieniądź — to dowód uprawniający do otrzymania daniny od wszystkich pracujących, pieniądź to pozostałość wczorajszego wyzysku. Oto czym są pieniądze. Czy można w jakikolwiek sposób od razu je znieść? Nie... Trzeba bardzo wielu technicznych i — co jest o wiele trudniejsze i o wiele ważniejsze — organizacyjnych osiągnąć żeby zlikwidować pieniądze, do tego czasu trzeba pozostać przy równości w słowach, przy równości w konstytucji i w takiej sytuacji, że każdy, kto posiada pieniądze, ma faktyczne prawo do wyzysku... Równość jest oszustwem, jeśli pozostaje w sprzeczności ze sprawą wyzwolenia pracy od ucisku kapitału”²².

Obok pozostałości klas społecznych, różnicy między miastem i wsią, różnicy między pracą fizyczną i umysłową, niedostatkami pieniądza — realizację pełnej równości społecznej uniemożliwia niski poziom sił wytwórczych oraz machina polityczna, państwo. Wprawdzie w toku rewolucji socjalistycznej, a następnie w oparciu o własną dyktaturę, proletariatusz rozбивa burżuazyjną machinę państwową, burżuazyjny parlamentarizm i demokrację. Ale jednocześnie jest świadomy konieczności powołania do życia socjalistycznego typu państwa, które umożliwia łamanie oporu burżuazji i tłumienie wszystkich prób powrotu do kapitalizmu. Państwo socjalistyczne służy władzy proletariatusza w celu ostatecznego oderwania mas pracujących od burżuazji i utrwalenia sojuszu proletariatusza z masami ludowymi w procesie budownictwa socjalistycznego²³.

Lenin przewidywał dla okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu demokrację socjalistyczną jako państwową formę dyktatury proletariatusza. W związku z tym pisał: „Demokracja oznacza równość. Jest rzeczą zrozumiałą, jak wielkie znaczenie ma walka proletariatusza o równość i hasło równości, jeżeli się ją pojmuje w sposób właściwy — w sensie zniesienia klas. Ale demokracja oznacza tylko równość formalną. I bezpośrednio po urzeczywistnieniu równości wszystkich członków społeczeństwa z punktu widzenia władania środkami produkcji — tzn. równości pracy, równości siły roboczej — siłą rzeczy stanie przed ludzkością zagadnienie zrobienia dalszego kroku od równości formalnej

²² Tamże, t. 29, s. 352.

²³ Tamże, t. 29, s. 375 i n. Szerzej o tych sprawach pisze Lenin w pracy *Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatusza* (Dzieła, t. 30. Warszawa 1957). Porównaj również: A. Łopatka *Kierownicza rola partii komunistycznej w stosunku do państwa socjalistycznego*. Poznań 1963, passim.

do równości faktycznej, tzn. do urzeczywistnienia zasady: „każdy według swoich zdolności, każdemu według jego potrzeb.”²⁴

Nie znajdziemy w pracach Lenina wielu szczegółowych wskazówek co do tego przez jakie etapy będzie szła ludzkość do faktycznej równości. Wszak realnie rzecz ujmując tego „nie wiemy i wiedzieć nie możemy”. W tym miejscu zaznaczyć należy jednak pewną prawdę Lenina, której rozbieżna interpretacja rodzi nieporozumienia. Otóż wódz rewolucji przypisywał państwu w formie demokracji socjalistycznej zadanie — jak to wynika z powyższego cytatu — zagwarantowania równych nakładów pracy ze strony pracujących. Skoro tak, to nie ma podstaw do wątpliwości dlaczego Lenin po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w Rosji, starał się zrealizować zasadę „równości płac roboczych” będącą jego ideałem. Sądził bowiem, że pozostanie w zgodzie z zasadą „każdemu według jego pracy”, gdyż aparat państwowy w razie potrzeby zabezpieczy równy nakład pracy ze strony pracujących. Projekty te, jak to jeszcze zaznaczymy, napotkały na trudności praktyczne²⁵.

W przekonaniu, że demokracja nie gwarantuje rzeczywistej równości społecznej Lenin polemizował z Kautsky'm, Mac Donaldem, Vanderveldem i Tuhanem, którzy równość pojmowali bądź jako równość sił i zdolności ludzkich, bądź jako równość drobnych właścicieli środków produkcji w państwie demokratycznym²⁶. Lenin dowodził, że byłoby niedorzecznością spodziewać się w społeczeństwie socjalistycznym równości sił i zdolności ludzkich. Podobnie byłoby nieporozumieniem budowanie socjalizmu w oparciu o równość drobnych właścicieli środków produkcji. Także nadzieja trwałości instytucji socjalistycznego państwa demokratycznego jest błędna. Dopiero bowiem wtedy, kiedy nie będzie państwa, nawet najbardziej demokratycznego, nie będzie wyzysku, stanie się możliwa realizacja faktycznej równości²⁷. Socjalizm — w przekonaniu Lenina — jest na tyle ustrojem egalitarnym, na ile pozwala eliminować przyczyny nierówności społecznej i wprowadzać w życie równość pracy i wynagrodzeń.

Idea równości w świetle nauki Lenina winna być rozpatrywana konkretnie, w odniesieniu do określonych warunków, czasu i miejsca. Ogólnikowe frazesy o wolności, równości, demokracji są w rzeczywistości równoznaczne ze ślepym powtarzaniem pojęć stanowiących odbicie stosunków produkcji towarowej²⁸. Nakazywał przeto Lenin przy każdorazowym rozpatrywaniu zagadnienia równości stawiać konkretne pytania: równości jakiej klasy z jaką klasą? równości jakiego narodu z jakim narodem? równości jakiej płci z jaką płcią? równości pod jakim względem? „Kto mówi o polityce, demokracji, wolności, równości, socjalizmie

²⁴ W. I. Lenin *Dzieła*. Warszawa 1952, t. 25, s. 508.

²⁵ W literaturze spotyka się często przekonanie, że zasada „każdemu według jego pracy” nie daje możliwości radykalnie egalitarnościowej jej interpretacji albowiem nakład pracy poszczególnych pracowników jest różny. Lenin uważał inaczej — aparat państwowy jest w stanie zapewnić w razie potrzeby równy nakład pracy ze strony pracujących.

²⁶ W. I. Lenin *Dzieła*. Warszawa 1956, t. 29, s. 510.

²⁷ Tamże, t. 29, s. 485.

²⁸ Tamże, t. 30, s. 107 i n.

nie stawiając tych pytań, nie wysuwając ich na pierwszy plan, nie walcząc przeciw ich ukrywaniu, przemilczaniu, tuszowaniu — jest najgorszym wrogiem ludu pracującego”²⁹.

PROBLEM EGALITARYZMU PŁAC

Zagadnienie, jaki model konsumpcji należy realizować w pierwszej fazie komunizmu — socjalizmie — aby pozostać w zgodzie z nauką marksizmu-leninizmu, należy do najbardziej kontrowersyjnych³⁰. Nie rozwijając tutaj szerzej poglądów Marksa na tę sprawę, zatrzymamy się przy stanowisku Lenina, które jest zgodne z nauką jego wielkiego poprzednika. W pracy *Państwo a rewolucja* Lenin idzie zasadniczo za Marksem, który polemizował w sprawie podziału dochodu narodowego w socjalizmie z Lassallem. Za podstawę dążenia do równości w socjalizmie uznaje Lenin fakt, że środki produkcji przestały już być własnością prywatną. Środki produkcji należą do całego społeczeństwa. Zadanie sprowadza się więc na tym etapie do ewidencji i kontroli pracy i jej rezultatów. „Wszyscy obywatele są pracownikami i robotnikami jednego powszechnego »syndykatu« państwowego. Rzecz cała polega na tym — pisze Lenin — żeby pracowali jednakowo, ściśle przestrzegając norm pracy i by zarobki były jednakie”³¹ (podkr. R. T.). I dalej: „Całe społeczeństwo będzie jednym biurem i jedną fabryką z równą normą pracy i płacy”³² (podkr. R. T.).

Nie może więc chyba rodzić wątpliwości fakt, że Lenin w roku 1917 pisząc rozprawę *Państwo a rewolucja* był skrajnym egalitarystą, zarówno co do nakładów pracy jak i płacy. Za szczególnie godne uwagi przyjmował podkreślone przez Marksa zarządzenia Komuny Paryskiej, w których ograniczono wszystkie pensje do poziomu płacy zarobkowej robotnika, skasowano wszelkie wydatki pieniężne na reprezentację oraz wszelkie przywileje pieniężne dla biurokracji³³. „Obniżenie pensji wyższych urzędników państwowych — pisał Lenin — wydaje się »po prostu« żądaniem naiwnego prymitywnego demokratyzmu. Podobnie jak wszyscy oportuniści, a także obecni kautskiści, Bernstein zupełnie nie zrozumiał, że po pierwsze, przejście od kapitalizmu do socjalizmu jest rzeczą niemożliwą bez pewnego »nawrotu« do »prymitywnego« demokratyzmu (gdyż jakże można inaczej przejść do wykonywania funkcji państwowych przez większość ludności i całą bez wyjątku ludność?... Całkowita obieralność i usuwalność w każdej chwili wszystkich, bez wyjątku, osób, sprawujących urząd, ograniczenie ich zarobków do zwykłej »płacy zarobkowej robotnika«, te proste i same przez się zrozumiałe zarządzenia demokratyczne, zespalające całkowicie interesy robotników z większością

²⁹ Tamże. Obszerna problematyka równouprawnienia narodów nie mogła być tutaj podjęta z uwagi na szczupłość miejsca.

³⁰ Porównaj: W. Wesołowski *Klasy, warstwy i władza*. Warszawa 1966, s. 229 i n.; Dyskusja na temat: *Socjalistyczny egalitaryzm a postęp społeczny* W: „Miesięcznik Literacki” 1968 nr 10.

³¹ W. I. Lenin *Państwo a rewolucja*. Moskwa 1945, s. 100.

³² Tamże, s. 101.

³³ Tamże, s. 44, 46, 51.

cią chłopstwa, stanowią jednocześnie mostek, prowadzący od kapitalizmu do socjalizmu”³⁴.

Lenin do tego stopnia przychylił się do Zarządzeń Komuny Paryskiej, że przeliczył najwyższą pensję wypłaconą przez Komunę według odpowiednich relacji franka i rubla i na tym jednolitym, zrównanym poziomie oparto wszystkie wynagrodzenia pracowników państwa radzieckiego w pierwszych latach jego istnienia. Wychodził bowiem z przekonania, że równość płacy umożliwi walkę z karierowiczostwem i wyeliminuje „pogoń za posadkami”. Wierzył także głęboko, że trudne i skomplikowane sprawy administracji państwowej uda się sprowadzić w socjalizmie do elementarnie prostych czynności, które będą mogli wykonywać ludzie posiadający jedynie „znajomość czterech działań arytmetycznych”. To zaś usprawiedliwiłoby w pewnym sensie zrównanie płac pracowników fizycznych z umysłowymi. Krytykował wódz rewolucji stanowisko tych bolszewików, którzy proponowali zróżnicowanie wynagrodzeń³⁵.

Trudności praktycznej realizacji koncepcji skrajnego egalitaryzmu wynagrodzeń ocenił Lenin wkrótce z dwóch punktów widzenia: z racji na wymogi życia społecznego oraz z uwagi na treść sprawiedliwości komunistycznej. Kiedy po Rewolucji Październikowej leninowska zasada skrajnego egalitaryzmu stała się z wymogami życia, niezbyt długo mogła funkcjonować jako napędowa siła sprawnego działania. Każdy bowiem polityk-realista musi się liczyć ze stanem świadomości mas społecznych, zwłaszcza w sytuacji gdy wprowadzenie zasad „komunizmu wojennego” prowadziło do spadku wydajności pracy, sabotowania jej przez „burżuazyjnych specjalistów”, hamowania postępu technicznego, potęgowania sprzeczności między miastem a wsią. W takiej sytuacji znalazł się Lenin gdy po wprowadzeniu wynagrodzeń w myśl zasad Komuny Paryskiej większość inteligencji, tzw. „burżuazyjni specjaliści”, nie chciała pracować na tych warunkach. Wówczas Lenin poszedł na kompromis i wprowadził dla tej części społeczeństwa specjalne premie i dodatki wielokrotnie wyższe od powszechnych stawek oraz występował w obronie tych zarządzeń.

Jaka była jednak ocena Lenina takiego posunięcia czytamy w programowym artykule *Najbliższe zadania władzy radzieckiej*. „Musielibyśmy obecnie uciec się do starego, burżuazyjnego środka i zgodzić się na bardzo wysoką opłatę »usług« najpoważniejszych specjalistów burżuazyjnych [...] Jasne jest, że takie zarządzenie jest kompromisem, krokiem wstecz od zasad Komuny Paryskiej i wszelkiej władzy proletariatu wymagających doprowadzenia pensji do poziomu płacy zarobkowej przeciętnego robotnika, wymagających rzeczywistej, a nie w słowach walki, z karierowiczostwem. Nie dość tego. Jasne jest, że takie zarządzenie jest nie tylko wstrzymaniem — w pewnej dziedzinie i do pewnego stopnia — ofensywy przeciwko kapitałowi (kapitał bowiem to nie suma pieniędzy, lecz określone stosunki społeczne), lecz również krokiem

³⁴ Tamże, s. 44 i n.

³⁵ Najwyższa pensja wypłacana przez Komunę Paryską wynosiła 6 tys. franków. Równało się to nominalnie ok. 2400 rubli, a według kursa rubla z okresu powstania *Państwa i rewolucji* ok. 6 tys. rubli. Tamże, s. 77. Uchwałą Rady Komisarzy Ludowych z 18 listopada (1 grudnia) 1917 roku maksymalny zarobek miesięczny ustalony został w wysokości 500 rubli. W. I. Lenin *Dzieła*. Warszawa 1954, t. 27, s. 17, 153

w s t e c z, dokonanym przez naszą socjalistyczną, radziecką władzę państwową, która od samego początku proklamowała i poprowadziła politykę obniżenia wysokich pensji do poziomu zarobku przeciętnego robotnika”³⁶.

Mimo ożywionej działalności propagandowej popartej wiarą, że masy ludowe posiadają na tyle wysoko rozwinięty stopień świadomości socjalistycznej, iż będą dobrze pracować pod względem ilości i jakości bez dodatkowych bodźców materialnych, Lenin i tutaj musiał odstąpić od swoich teoretycznych założeń. Mało tego, że nie udało się w pierwszych latach państwa radzieckiego wcielić w życie zasady „by k a ż d y człowiek pracy, po odrobieniu 8-godzinnego »zadania« pracy wytwórczej bezpłatnie spełniał obowiązki państwowe”³⁷, ale także wykonywanie pracy obowiązkowej, opłacanej równo, pozostawiało wiele do życzenia. Stanowisko Lenina w tej sprawie zawarte zostało w artykule *Na czwartą rocznicę Rewolucji Październikowej*: „My, których uniosła fala entuzjazmu, my, którzyśmy rozbudzili z początku ogólnopolityczny, potem wojenny entuzjazm ludowy, uważaliśmy, że bezpośrednio po tym entuzjazmie zrealizujemy również wielkie (i ogólnopolityczne, i wojenne) zadania ekonomiczne. Uważaliśmy — lub może słuszniej byłoby powiedzieć: przypuszczaliśmy bez należytego obrachunku — że przy pomocy bezpośrednich rozkazów państwa proletariackiego zorganizujemy produkcję państwową i państwowy podział produktów w sposób komunistyczny w kraju drobnochłopskim. Życie ujawniło nasz błąd. Okazało się, że niezbędny jest szereg stopni przejściowych: kapitalizm państwowy i socjalizm, aby p r z y g o t o w a ć — przygotować pracą długiego szeregu lat — przejście do komunizmu. Nie bezpośrednio na entuzjazmie, lecz przy pomocy entuzjazmu zrodzonego przez wielką rewolucję, na osobistym interesie, na zainteresowaniu osobistym, na zasadzie opłacalności gospodarczej będziecie łaskawi zbudować najpierw mocne kładki prowadzące w kraju drobnochłopskim poprzez kapitalizm państwowy do socjalizmu, w inny sposób nie zbliżycie się do komunizmu [...] Tak powiedziało nam życie”³⁸. Lenin dostrzegał przy tym jednak niebezpieczeństwo płynące ze zbyt dużego zróżnicowania płac. „Wysokie pensje — sądził — bezsprzecznie wywierają deprawujący wpływ na władzę radziecką [...] i na masy robotnicze”³⁹. Idąc zatem, pod naciskiem życia na kompromis, Lenin nie podnosił go do rangi zasady, nie interpretował odpowiednio w tym celu myśli Marksa, lecz otwarcie przyznawał, że jest to ustępstwo grożące określonymi niebezpieczeństwami dla ustroju społecznego. Wskazywał drogi rozwiązania tych trudności, upatrując je przede wszystkim w młodym pokoleniu wysokokwalifikowanych specjalistów, będących w stanie zastąpić „specjalistów burżuazyjnych” i pracować wydajnie bez dodatkowych bodźców materialnego zainteresowania. Był jednakże przy tym świadomy, że jest to sprawa długiego, bardzo długiego okresu czasu⁴⁰.

³⁶ W. I. Lenin *Dzieła wybrane*. Warszawa 1949, t. II, s. 364.

³⁷ Tamże, s. 387.

³⁸ Tamże, s. 888 i n.

³⁹ Tamże, s. 366.

⁴⁰ Stalin podniósł leninowski kompromis w sprawie wysokości płac do godności zasady i zapoczątkował fałszywą interpretację leninowskich zasad egalitaryzmu w socjalizmie. Dodał nadto, sławny już dziś argument, że podział oparty na rów-

O ile Lenin zmuszony został do odstąpienia od konsekwentnego egalitaryzmu płac dopiero pod naciskiem życia, o tyle wcześniej, jeszcze w okresie pisania *Państwa a rewolucji*, był świadomy niedostatków takiej koncepcji z uwagi na treść sprawiedliwości komunistycznej. Niedostatek ten wyprowadzał z antynomii między ideałem sprawiedliwości komunistycznej, zawartym w zasadzie „każdemu według jego potrzeb”, a pozostałościami prawa burżuazyjnego istniejącymi w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego — socjalizmie. W socjalizmie — rozumuje Lenin — „prawo burżuazyjne” zostaje zniesione nie całkowicie, lecz tylko częściowo, odpowiednio do dokonanego przewrotu ekonomicznego. Przewrót ten obejmuje środki wytwórcze uznając je za własność wspólną, i o tyle zanika „prawo burżuazyjne”. Zachowuje ono jednak moc w charakterze regulatora podziału produktów i podziału pracy pomiędzy członków społeczeństwa. Podział taki opiera się na zasadzie „równego prawa każdego do równego wytworu pracy”. „Równe prawo” jednakże — dowodzi Lenin — jest niesprawiedliwe albowiem „jest to jeszcze »prawo burżuazyjne«, które, jak wszelkie prawo, zawiera w założeniu nierówność. Wszelkie prawo jest stosowaniem jednakowej skali do różnych ludzi, którzy w rzeczywistości nie są jednakowi, nie są sobie równi; i dlatego »równe prawo« jest pogwałceniem równości i jest niesprawiedliwością. W rzeczy samej, każdy, odrobiwszy taką samą jak inni część pracy społecznej, otrzymuje taką samą część społecznego wytworu. Ale wszak poszczególni ludzie nie są sobie równi: jeden jest silniejszy, inny słabszy, jeden jest żonaty, inny nie, ten ma więcej dzieci, tamten mniej itd.”⁴¹ W konsekwencji równej pracy i równej płacy, przy różnych potrzebach wynikających z różnej sytuacji społecznej pracujących, jeden otrzymuje praktycznie więcej aniżeli drugi. Nasuwa się więc takie rozwiązanie: „aby tego wszystkiego uniknąć, prawo zamiast być równym, powinno być nierówne”⁴².

Nie jest jednak sprawa pełnego zaspokojenia nierównych potrzeb ludzkich możliwa w socjalizmie. Bowiem w socjalizmie „różnice w zamowności pozostaną i to różnice niesprawiedliwe, ale niemożliwy będzie w y z y s k człowieka przez człowieka, ponieważ nie można zagarnąć na własność prywatną środków produkcji”⁴³. Nieunikniona nierówność sytuacji społecznej ludzi na tym etapie rozwoju społecznego wynika stąd, że samo przejście środków produkcji na własność wspólną nie usuwa braków podziału nierówności „prawa burżuazyjnego”, które nie przestaje panować, ponieważ produkty rozdzielane są „według pracy”. Lenin uznaje „równe prawo” za niewątpliwy brak sprawiedliwości, „ale jest on nieunikniony w pierwszej fazie komunizmu, gdyż, nie chcąc wpaść w utopię, nie sądzimy, że po zniesieniu kapitalizmu, ludzie natychmiast nauczą się pracować dla społeczeństwa bez żadnych norm prawnych, a zresztą zniesienie kapitalizmu nie daje od

nych stawkach płacy jest „drobnomieszczańską urawniówką”. Stalin poplątał tu niewątpliwie dwie sprawy: równość płac opartą na równej ilości pracy, co postulował Lenin oraz bezwzględnie równy podział własności, zwłaszcza ziemskiej, który propagowali socjaliści mieszczańscy i chłopci. Porównaj: J. Stalin *Dzieła*. Warszawa 1951, t. 13, s. 129 i n.

⁴¹ W. I. Lenin *Państwo a rewolucja*. Moskwa 1945, s. 92.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 92 i n.

razu przesłanek ekonomicznych do takiej przemiany. Innych zaś norm prócz »prawa burżuazyjnego« nie ma. W tej mierze pozostaje jeszcze konieczność istnienia państwa, które by, ochraniając własność społeczną środków wytwarzania, zabezpieczało równość pracy i równość podziału produktu”⁴⁴.

Przywódca państwa radzieckiego dostrzegał hamujące działanie systemu tzw. „komunizmu wojennego” również w sferze ekonomiki rolnej niemal natychmiast gdy zaczęło ono występować. Na X Zjeździe RKP(b) rozpoczął walkę z konserwatywnymi oporami Trockiego i jego zwolenników. Koncepcje trockistowskie zmierzały do wyjścia z narastających trudności gospodarczych drogą utrzymania, lub nawet zaostrzenia wojennego reżimu w rolnictwie aż do czasu zwycięstwa rewolucji proletariackiej w przodujących krajach Europy. Lenin zainicjował odmienny program polityki gospodarczej. W referacie *O zastąpieniu kontyngentów podatkiem w naturze*, wygłoszonym na X Zjeździe RKP(b), omówił węzłowe przesłanki nowego kursu gospodarczego. Naczelnym założeniem tego kursu, który nazwano „nową polityką gospodarczą”, było przywrócenie praw rynku w sferze stosunków między miastem a wsią. Rozpoczęta po XI Zjeździe RKP(b) intensywna industrializacja kraju wymagała coraz większych nakładów inwestycyjnych. W przedmiocie odpowiedzi na pytanie: skąd i w jaki sposób czerpać środki na potrzeby uprzemysłowienia, zarysowała się ponownie różnica zdań między Trockim a Leninem. Trocki wystąpił z koncepcją pokrycia kosztów uprzemysłowienia kraju poprzez wzmoczony drenaż finansowy gospodarki wiejskiej. Koncepcję swoją zawarł w efektownym hasle: „dyktatura przemysłu”⁴⁵. Lenin nie zgadzał się z poglądami Trockiego w przedmiocie źródeł finansowania procesu uprzemysłowienia. Szukał środków na zaspokojenie potrzeb procesu uprzemysłowienia w całym szeregu dziedzin gospodarki narodowej. Zmierzał on do pokrycia kosztów uprzemysłowienia kraju przez: zysk przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i handlu wewnętrznego, opodatkowanie sektora kapitalistycznego działającego w państwie radzieckim, wprowadzenie nowego reżimu oszczędności i redukcji wydatków na utrzymanie aparatu państwowego, rozwijanie handlu zagranicznego⁴⁶. Problematyka źródeł ekonomicznego rozwoju państwa radzieckiego była żywa aż do ciężkiej choroby Lenina w 1922 r., która wyeliminowała go praktycznie z życia politycznego już do czasu śmierci. Na XII Zjeździe RKP(b), który obradował 17—25 kwietnia 1923 r. Trocki odstąpił od swoich wcześniejszych postulatów. W referacie o węzłowych zagadnieniach polityki gospodarczej przedstawił stanowisko zgodne z koncepcją leninowską. Po śmierci Lenina dążenie do zapewnienia równych warunków bytu pracującego chłopstwa z ludnością miejską zostało jednakże poważnie naruszone.

Pozostaje jeszcze do omówienia problem, jak Lenin wyobrażał sobie sprawę podziału dóbr społecznie pożądanych w komunizmie w sensie ścisłym. Lenin, podobnie jak Marks, nie charakteryzował bliżej form ustrojowych i instytucji społeczeństwa komunistycznego wobec braku

⁴⁴ Tamże, s. 94.

⁴⁵ Porównaj: *Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*. Warszawa 1960, s. 467.

⁴⁶ W. I. Lenin *Dzieła*. Warszawa 1957, t. 33, s. 442—443, 454 i n.

danych dla naukowego ich przedstawienia. Pozostawił zupełnie otwartą sprawę terminów i konkretnych form obumierania państwa, z czym łączył możliwość realizacji zasady pracy według zdolności i podziału według potrzeb. Podkreślał jedynie nieuniknioną i długotrwałą naturę tego procesu. Lenin wyszczególnił szereg przesłanek obiektywnych i subiektywnych warunkujących stosowanie zasad sprawiedliwości komunistycznej. Są to następujące przesłanki: polityczne — ustanowienie dyktatury proletariatu i likwidacja antagonizmu klasowego; ekonomiczne — rozwój sił wytwórczych zapewniający wielką obfitość dóbr; socjalne — likwidacja różnicy między miastem i wsią oraz między pracą fizyczną i umysłową; kulturalne — osiągnięcie wysokiego poziomu świadomości umożliwiającego wyrobienie nawyków dobrowolnego przestrzegania norm współżycia społecznego oraz przekształcenia pracy w najwyższą potrzebę człowieka ⁴⁷.

Na leninowską koncepcję egalitaryzmu społecznego składa się cały szereg zróżnicowanych zagadnień. Problematyka treści egalitaryzmu burżuazyjnego, zasady egalitaryzmu komunistycznego, a w szczególności egalitaryzmu płac, to tylko niektóre, szczególnie żywe i dzisiaj, wybrane z bogactwa idei i doświadczeń Lenina sprawy. Aczkolwiek Lenin pod naciskiem potrzeb praktycznych zmuszony został do odstąpienia od wiernego wcielania w życie swoich ideałów w przedmiocie egalitaryzmu socjalistycznego, wydaje się, że nawet zwolennicy umiarkowanego egalitaryzmu nie mogą znaleźć w jego dziełach argumentów na poparcie swojego stanowiska. Lenin bowiem socjalistyczną zasadę podziału dóbr — „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy” — pojmował w skrajnie egalitarny sposób. Inną sprawą jest, że widział niedostatki tej zasady z punktu widzenia ideału komunistycznej sprawiedliwości zawartej w formule „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb”. Odejście od skrajnego egalitaryzmu na rzecz umiarkowanego zróżnicowania płac traktował jako tymczasowy kompromis i zło konieczne. Odejście to leży, jak się wydaje, w istocie samego leninizmu-marksizmu zawsze otwartego na nowe zjawiska życia. Możliwość zgodnego z potrzebami podziału dóbr upatrywał Lenin w bliżej nie określonej przyszłości — komunizmie. Wprowadzenie zasad egalitaryzmu jest w tej koncepcji długotrwałym procesem usuwania samych podstaw podziału klasowego w sferze produkcji i towarzyszących im przeżytków świadomości oraz przewyciężeniem ograniczoności dóbr powszechnie pożądaných. Zakres równości jest w świetle tego realistycznego ujęcia funkcją podstawowych przeobrażeń społecznych i nie może ich nigdy nadmiernie wyprzedzać.

ЛЕНИНСКАЯ КОНЦЕПЦИЯ ОБЩЕСТВЕННОГО ЭГАЛИТАРИЗМА

Резюме

В богатом литературном наследии В. И. Ленина нашла свое выражение развернутая концепция общественного эгалитаризма. На возникновение этой концепции повлияло несколько проблем: критика

⁴⁷ Там же, *passim*.

буржуазного эгалитаризма, критика социалистических доктрин, видящих в модифицированных формах буржуазного эгалитаризма содержание социалистической революции, а прежде всего уточнение содержания и формы социалистического и коммунистического эгалитаризма. Основной предпосылкой к Ленинской программе социалистического эгалитаризма является стремление к равенству актуальных условий быта отдельных личностей в обществе, основанное на революционных экономических, идеологических и культурных преобразованиях. Под напором практики Ленин был вынужден внести изменения в свою эгалитарную программу, которая для него все-таки осталась идеалом. Эти изменения происходили в направлении умеренной дифференциации общественного положения трудящихся, в зависимости от качества и количества затраченного ими труда. Программа общественного эгалитаризма в работах Ленина представлена в очень общих чертах.

CONCEPTION D'ÉGALITARISME SOCIAL DE LÉNINE

R é s u m é

Dans ses oeuvres, Lénine a présenté aussi sa conception de l'égalitarisme social. Cette conception se compose de nombreux problèmes, et notamment: la critique de l'égalitarisme bourgeois, celle des doctrines socialistes tendant à voir dans les formes modifiées de l'égalitarisme bourgeois les contenus de la révolution socialiste, et avant tout la présentation précise du contenu et de la forme de l'égalitarisme socialiste et communiste. Le principe fondamental du programme de l'égalitarisme socialiste de Lénine est la tendance à l'égalité des conditions d'existence des unités particulières dans la société, fondée sur les transformations révolutionnaires économiques, idéologiques et culturelles. Ce programme, bien qu'il soit resté jusqu'à la fin seulement une idée de Lénine, a été corrigé par lui sous l'influence des nécessités pratiques dans le sens d'une différenciation modérée de la situation sociale des travailleurs, dépendamment de la quantité et de la qualité du travail apporté. Le programme de l'égalitarisme social dans le communisme est présenté d'une manière très générale.